Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje Rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 41 (677)

Redakcja otwarta od 6 — 8 w. Administracja otwarta w dnie powszednie od **6** pp. do **8** wiecz. W niedziele i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota, dnia 6 października 1928 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: w Łodzi bez odn. miesięcznie 1 złoty. Z odnoszeniem do domu 1.20 „ Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „ Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXIII.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czekowe P. K. O. Nr. 60,398.

Cena **30** groszy.

Strajk powszechny włókniarzy od czwartku.

Winę strajku poniosą wyłącznie kapitaliści. Ich prowokująca dekleracja. Oświadczenia przedstawicieli robotniczych.

Odmowne stanowisko przemysłowców włókienniczych, zajęte na konferencji z przedstawicielami Związków Zawodowych w dniu 29 ub. m. w stosunku do zgłoszonych przez Związki żądań, skłoniło Ministerjum Pracy i O. Społ. do podjęcia interwencji celem zlikwidowania zatargu w przemyśle włókienniczym. W tym celu na dzień wczorajszy wezwano do Warszawy na konferencję przedstawicieli Związków Zawodowych i przemysłowców.

NARADA Z PRZEMYSŁOWCAMI.

W pierwszym rzędzie odbyła się konferencja przemysłowców z Głównym Inspektorem Pracy p. Klottem i naczelnikiem departamentu Pracy p. Ulanowskim. Konferencja trwała cztery godziny; w rezultacie przedstawiciele przemysłowców złożyli następującą deklarację:

„Na konferencji odbytej z przedstawicielami Ministerjum Pracy i Op. Społecznej po dłuższej dyskusji i wyczerpujących wyjaśnieniach przedstawiciele przemysłowców oświadczyli:

1) że położenie przemysłu włókienniczego zupełnie nie pozwala na uwzględnienie zgłoszonych żądań Związków robotniczych;

2) że w chwili obecnej żądania związków robotniczych nie są usprawiedliwione.

W wyniku konferencji na żądanie przedstawicieli Ministerjum Pracy i O. Społ. przedstawiciele przemysłowców przyrzekli przedstawić swym związkom przebieg konferencji oraz argumenty i motywy przedstawicieli Ministerjum Pracy i Op. Społ. dla wzięcia ich pod rozwagę.

O wyniku narad Ministerjum zostanie powiadomione przed upływem bieżącego tygodnia.

NARADA Z ROBOTNIKAMI.

Następnie odbyła się konferencja przedstawicieli Związków Zawodowych z przedstawicielami Ministerjum Pracy i Op. Społ.

P. Klott zapoznał zebranych z deklaracją przemysłowców, oraz podkreślił, że pertraktacje z przemysłowcami należy uważać za niezerwane. Również oświadczył, że w razie odmownej decyzji przemysłowców zatargiem w przemyśle włókienniczym zajmie się p. premjer Bartel. Wobec tego prosił, aby robotnicy przed powzięciem jakichś decydujących kroków wyczekali możliwości polubownego załatwienia zatargu...

Pos. tow. Szczerkowski i t. Walczak wskazali w swych przemówieniach, że Związek niema na celu żadnej „polityki“ partyjnej, a jedynie dąży do poprawy bytu szerokich mas włókniarzy. Związek nasz stoi na stanowisku uwzględnienia całkowicie wszystkieh zgłoszonych żądań.

Żądania te Związek traktuje, jako całość. Bezpodstawne jest twierdzenie przemysłowców o „niemożliwości“ uwzgędnienia słusznych żądań robotniczych i Rząd nie może iść po linji interesów przemysłowców, lecz winien wziąć pod uwagę ciężkie położenie 150 tysięcy włókniarzy.

Dane urzędowe wskazują, że realna wartość płac stale się obniża, do czego robotnicy nie mogą dopuścić żadną miarą. Stanowczo musi nastąpić natychmiastowe znaczne podniesienie ogólnego poziomu płać, gdyż dzisiejszy absolutnie nie pozwala robotnikom wyżyć. W końcu tow. poseł Szczerkowski oświadczył imieniem Związku klasowego, iż obecna sytuacja przemysłu pozwala na uwzględnienie słusznych żądań robotników. Wykrętna deklaracja, złożona przez przemysłowców, nie daje żadnej gwarancji uwzględnienia żądań związków zawodowych, a ma jedynie na celu odwleczenie momentu walki pomiędzy kapitalistami i robotnikami. Związki zawodowe wyznaczyły termin do 27 ubiegłego miesiąca na udzielenie odpowiedzi i przemysłowcy mieli dosyć czasu. W akcji obecnej powinien być załatwiony całokształt żądań, które Związek klasowy podtrzymuje w całej rozciągłości.

Towarzysz poseł Szczerkowski oświadczył, że związek klasowy pozostawia sobie wolną rękę co do dalszego działania.

Dzień środowy przeszedł w kołach robotniczych Łodzi pod znakiem zniecierpliwienia w oczekiwaniu decyzji związków zawodowych i ich stanowiska wobec niepowodzenia rokowań warszawskich oraz kategorycznej odmowy ze strony przemysłowców uwzględnienia postulatów robotniczych.

O godz. 5 po poł. rozpoczęło się w lokalu okr. kom. zw. zaw. posiedzenie komitetu wykonawczego związku włókniarzy, przy udziale delegatów, którzy wrócili z Warszawy. Na posiedzeniu tem omawiano sytuację, jaka się wytworzyła wobec złożenia przez przemysł znanej deklaracji na konferencji w Warszawie.

W toku dyskusji, w której zabierało głos wielu mówców z posłami Szczerkowskim, Zerbem oraz tow. Walczakiem na czele, stwierdzono, że zajęte przez przemysłowców, od początku akcji aż do ostatniej chwili stanowisko, nie daje gwarancji pójścia na jakiekolwiek ustępstwa ze strony przemysłu. Przeciwnie: utrwala ono robotników i władze związków w przekonaniu, że przemysłowcy ze swego nieugiętego stanowiska nie zejdą, tembardziej, że mieli wiele czasu (przeszło miesiąc) na zastanowienie się nad odpowiedzią. Fakt ten świadczy o złej woli przemysłowców, którzy grają na zwłokę.

Wobec tego, oraz ze względu na to, że obecna konjunktura odpowiada prowadzeniu akcji strejkowej, że związkom chodzi nietylko o załatwienie 20-proc. podwyżki, ale i o resztę postulatów, oraz wobec bojowego nastroju robotników — wezwano komitet do natychmiastowego ogłoszenia strejku.

Komitet wykonawczy po długiej dyskusji, biorąc pod uwagę powyższe motywy, uchwalił od czwartku rano proklamować strejk powszechny włókniarzy.

Po posiedzeniu egzekutywy, około godz. 10 wiecz. rozpoczęło się zebranie delegatów, na którem sprawozdanie z przebiegu konferencji w Warszawie złożył tow. Walczak, który na wstępie zakomunikował zebranym uchwałę komitetu wykonawczego, proklamującą strejk od czwartku rano. Komunikat teu został przyjęty przez delegatów, którzy po brzegi zapełnili salę obrad, oklaskami.

Rada delegatów uchwaliła ponadto, aby delegaci zwołali w czwartek rano we wszystkich fabrykach zebrania, celem zaznajomienia robotników z sytuacją i zakomunikowanie uchwał związku. Po zebraniach robotnicy opuszczą fabryki, zaś delegaci udadzą się do OKZZ, gdzie o godz. 11 przed poł. odbędzie się zebranie dla dokonania wyboru komisji strejkowej. Niezależnie od tego zarząd główny zw. włókniarzy wystosował wczoraj w nocy telegramy do blisko 40 oddziałów związku w różnych miastach Polski (za wyjątkiem Białegostoku i Bielska) z wezwaniem przystąpienia do strejku.

Związek klasowy wydał odezwę do strajkujących, że strejk obejmuje przemysł włókienniczy w Polsce.

Na „Dzień Młodzieży Robotniczej”.

Towarzyszki! Towarzysze!

Dzień 7 października poświęcamy sprawie przyszłości Socjalizmu polskiego, sprawie, najdroższej dla nas wszystkich, poświęcamy ten dzień

MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ.

Obchody i uroczystości odbędą się w całym kraju. Organizacja ich spoczywa w rękach naszej dzielnej Młodzieży Turowej; komitety partyjne, klasowe związki Zawodowe staną do wszelkiej pomocy. Cała klasa robotnicza, skupiona pod standarami Polskiej Partji Socjalistycznej otoczy

„DZIEŃ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ“ najserdeczniejszę opieką.

Towarzyszki! Towarzysze! Zwracamy się do Was wszystkich z gorącym wezwaniem, byście dołożyli całych sił dla uczynienia z „Dnia Młodzieży Robotniczej“ wspaniałego przeglądu młodego ruchu socjalistycznego, by 7 października złożył świadectwo tej prawdzie, że jutro Socjalizmu polskiego jest zapewnione.

Do Was samych zwracamy się, przedewszystkiem, Młode Towarzyszki i Młodzi Towarzysze!

Jesteście nadzieją i dumą Partji. Na sumienia i na odpowiedzialność swoją weźmiecie niebawem jej tradycje walk niezapomnianych, troskę o jej zwycięstwo.

Pamiętajcie, że Socjalizm i niepodległość Polski, to dwie sprawy złączone ze sobą nierozerwalnie na śmierć i życie.

Pamiętajcie, że zwyciężyć naprawdę potrafi tylko wielki ruch o wysokim poziomie moralnym, czysty jak łza, wolny od intryg osobistych, obcy karjerowiczostwu i szukaniu korzyści jednostek.

Pamiętajcie, że każda codzienna walka robotnicza — to część składowa wielkiej walki przeciwko krzywdzie ludzkiej, wielkiej walki o sprawiedliwość społeczną.

Jesteście „awangardą proletarjatu“. Dzień 7 października — to Wasz dzień. Stwierdzicie w tym dniu, jak poważną już dzisiaj jest Wasza moc zbiorowa.

Młode Towarzyszki! Młodzi Towarzysze! Polska przeżywa trudny i ciężki okres swoich dziejów. Załamało się wiele marzeń, Załamało się wiele ludzi. Pod znakiem zapytania stoi los demokracji. Nad krajem zawisły dwie siły wrogie: faszyzm i komunizm. Obydwu im przeciwstawia swoją wiarę, swoje zorganizowanie, swoją wolę zwycięstwa siła trzecia, jedynie twórcza — Socjalizm. W dniu 7 października złożycie wszyscy hołd pełnym sławy chorągwiom Polskiej Partji Socjalistycznej.

Niech więc żyję „Dzień Młodzieży Robotniczej“!

Niech żyje Socjalizm!

Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna!

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partji Socjalistycznej.

Silna i jednolita P. P. S.

Przebieg obrad i uchwały Rady Naczelnej. P. P. S. nadal w opozycji do rządu.

W ciągu dwuch dni — niedzieli i poniedziałku ubiegłego — obradowała w gmachu Sejmu w Warszawie przedkongresowa Rada Naczelna P. P. S. pod przewodnictwem t. t.: Żuławskiego i Szczerkowskiego przy bardzo licznym udziale członków i gości.

W obradach tych Łódź reprezentowali członkowie Rady Naczelnej t. t.: Danielewicz, dr. Wieliński i Ziemięcki.

Otwierając obrady t. Żuławski podkreślił trzy zagadnienia stojące przed Radą: ustalenie polityki Partji w okresie najbliższym, udzielanie właściwej odpowiedzi na kampanję prasy mieszczańskiej na temat „rzekomego" rozłamu w P. P. S. i stwierdzenie, że siły Socjalizmu Polskiego rosną, dowodem tego jest fakt, że w posiedzeniu uczestniczą w charakterze gości dawni kierownicy Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy t. t: dr. Drobner, Kapitułka i Martynowski.

Sprawozdania wygłosili: t. Barlicki — polityczne C. K. W., t. Pużak — organizacyjne, t. Marek—Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów, tow. Czapiński — stosunek do komuniznu, w związku z ostatnim zjazdem komunistycznej Międzynarodówki.

Nad sprawozdaniami i złożonymi przez referentów wnioskami była przeprowadzana obszerna poważna i rzeczowa dyskusja, w której zabierali głos wszyscy członkowie Rady Naczelnej, w wyniku której wnioski zostały uchwalone jednomyślnie, za wyjątkiem uchwały politycznej, przeciwko której opowiedziało się tylko pięciu towarzyszy. Uchwały te zamieszczamy poniżej.

Rezolucja tow. Jaworowskiego otrzymała tylko pięć głosów.

W toku obrad zajęto się też powodzią plotek w związku z inicjatywą marszałka Sejmu tow. Daszyńskiego co do zorganizowania zawczasu pracy ustawodawczej Sejmu podczas sesji nadchodzącej.

Oczywiście, że nikt nie potrzebował prostować wobec członków Rady Naczelnej plotek, których pochodzenie, sens i wartość wszyscy zrozumieli. Tow. Żuławski, jako przewodniczący obradom, ograniczył się do stwierdzenia, że Partja posiada pełne zaufanie do tow. Daszyńskiego.

(Na odbytej w poniedziałek konferencji prezesów klubów poselskich tow. Daszyński zaznaczył, ze zaproszenie jego, jako marszałka Sejmu, ma charakter ściśle prywatny bez jakiegokolwiek bądź uprzedniego porozumienia z rządem i mającej za cel uporządkowanie techniczne materjału ustawodawczego i uczczenie 10-cio lecia Niepodległości).

* * *

Cała prasa endecka i sanacyjna, która od pewnego czasu formalnie wyła z radości, o jakże i na ten raz przedwczesnej, z powodu rzekomo grożącego P. P. S. „rozłamu" na tle obecnej sytuacji politycznej i różnicy zdań na tle stosunku do obecnego systemu rządzenia—została poskromiona. Przepowiednie o „rozłamie" w P. P. S zawiodły na całej linji. Prasa mieszczańska zapowiedziała, że „rozłam" już został dokonany, a na posiedzeniu Rady Naczelnej bomba pęknie.

W wyniku obrad Rady Naczelnej miny redaktorów pism sanacyjno-endeckich zupełnie zrzedły, gdyż przepowiednie okazały się zmyślonemi od początku do końca. A taka była przedwczesna radość wśród naszych nieprzyjaciół.

Uchwały Rady Naczelnej dowiodły wszystkim wrogom, że Wielka Partja Socjalistyczna, jaką jest Polska Partja Socjalistyczna — jest silną, jednolitą, zdającą sobie dokładnie sprawozdanie z roli, jaką ogdrywa wśród proletarjatu polskiego.

W. D.

Polityka Partji.

Rada Naczelna utrzymuje—w stosunku do dzisiejszego systemu rządzenia w Polsce — dotychczasowe opozycyjne stanowisko Partji, jasno sformułowane i jednomyślnie akceptowane na posiedzeniu Rady z dn. 15 kwietnia r. b.

Rada Naczelna zaleca jednocześnie wszystkim towarzyszom i wszystkim organizacjom partyjnym stwierdzać i wyjaśniać zarówno na zgromadzeniach, jak i w prasie, że:

1) stosunki społeczno-gospodarcze w kraju przybrały — zwłaszcza pod wpływem autokratycznego systemu rządów „pomajowych" — charakter ostry, wielko-kapitalistyczny i wielko-ziemiański; ustala się coraz bardziej przewaga klas posiadających nad światem Pracy; stwarza ona warunki nieznośne życia dla klas pracujących miast i wsi, wyzyskiwanych nieraz do granic ostatecznych; rozwój ustawodawstwa społecznego i wykonanie reformy rolnej zostały zahamowane; zanarchizowana gospodarka kapitalistyczna powoduje stan ustawicznej niepewności, grozi coraz to nowemi komplikacjami, utrzymuje kraj w stanie chronicznego kryzysu, co pogarsza jeszcze dotkliwiej położenie proletarjatu;

2) ten stan rzeczy w zakresie stosunków społeczno-gospodarczych znajduje swój wierny wyraz w polityce autokratycznego Rządu, który, dążąc bezwzględnie do usunięcia szerokich mas ludności od wpływu na bieg spraw politycznych i społecznych, wyłamał się z pod kontroli społecznej, zniósł faktycznie odpowiedzialność ministrów przed Sejmem, sparaliżował ustrój parlamentarny, krępuje swobodny rozwój życia samorządowego i coraz dotkliwiej ogranicza swobody obywatelskie, Konstytucją zagwarantowane, na rzecz rozpanoszonej biurokracji;

3) niszczeniu samych podstaw demokracji w drodze „faktów dokonanych" odpowiada rosnąca w samym Rządzie oraz pośród kół i stronnictw rządowych dążność do odebrania obywatelom pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania i do zmiany obowiązującej Konstytucji na inną, utworzoną według najbardziej reakcyjnych pomyśleń, oraz do utrwalenia w drodze zmian konstytucyjnych ogromnej przewagi władzy wykonawczej nad przedstawicielstwem ludowym;

4) ta właśnie dążność sfer rządzących, opartych o klasy posiadające, rozzuchwala niebywale żywioły najbardziej wsteczne, między innymi klerykalizm, który sięga z całą śmiałością po współwładzę, zwłaszcza w zakresie wychowania;

5) P. P. S., wierna swej dziejowej roli w walce o Niepodległość i odbudowę Polski demokratyczno - ludowej, świadoma swego znaczenia, jako awangardy i głównego czynnika polskiej demokracji ludowej, musi podjąć walkę w obronie demokratycznych urządzeń parlamentarnych i samorządowych, w obronie pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania, wolności obywatelskich, walkę przeciw samowoli administracji, uciskowi narodowościowemu, wyzyskowi społecznemu i gospodarczemu klas pracujących; w tej walce, podjętej w obronie demokracji i potrzeb mas pracujących, P. P. S. stawia sobie jako cel najbliższy, demokratyczną Polskę ludową, mogącą jedynie zapewnić prawa najszerszym masom pracującym miast i wsi.

Rada Naczelna upoważnia Centralny Komitet Wykonawczy i poleca mu przedłożyć XXI Kongresowi Partji projekt rezolucji, opartej na powyżej sformułowanych wytycznych.

Stosunek do Komunizmu po uchwałach VI-go Kongresu „Kominternu".

Rada Naczelna zwraca uwagę robotników polskich na uchwały niedawno odbytego VI Kongresu „Kominternu", czyli III Międzynarodówki, zwłaszcza zaś na uchwalony nowy program, obowiązujący oczywiście także komunistów w Polsce.

Całą nadzieję uchwały Kominternu pokładają w spodziewanej wielkiej Wojnie światowej. Wyraża się w tem oczywiście bankructwo idei powszechnej komunistycznej rewolucji. która dotychczas była osią komunistycznych haseł. Dziś ostatnią nadzieję na przewrót komunistyczny wiąże się z awanturą wojenną. Przytem uchwalony program ogłasza Rosję sowiecką za „jedyną ojczyznę" proletarjatu wszystkich krajów.

Z drugiej strony program i inne uchwały „Kominternu" proklamują nieubłaganą WALKĘ Z SOCJALIZMEM, który uważają za głównego wroga, Program stwarza fantastyczną teorję, jakoby Socjalizm reprezentował tylko „szczyty proletarjatu, podkupione przez imperjalistyczną burżuazję, i w ten sposób chce utrwalić istniejący rozłam w proletarjacie europejskim.

Rada Naczelna stwierdza, że powyższe uchwały pogłębiają roakcyjną rolę europejskiego komunizmu, który stał się według manifestu brukselskiego pomocnikiem faszyzmu. Zarazem wykazują one, iż „Komintern" coraz bardziej staje się narzędziem PAŃSTWOWEJ POLITYKI bolszewickiej Rosji, poszczególne zaś partje komunistyczne, zwłaszcza polska, są powołane do odegrania — w razie wojny — pomocniczej roli przy armji bolszewickiej.

Rada Naczelna wskazuje organizacjom partyjnym, że należy spodziewać się nowych wzmożonych ataków komunistycznych na Socjalizm polski, „Komintern" bowiem potępił polskich komunistów za wewnętrzne walki, ale wezwał ich do wzmożonej walki z polskim Socjalizmem

Rada Naczelna wzywa organizacje partyjne, aby wyjaśniały masom rolę komunistów w świetle uchwał „Kominternu" i z całą bezwzględnością przeciwstawiły się wszelkim próbom komunistycznym rozszerzenia swych wpływów w masach proletarjackich.

Dziesięciolecie Polski Niepodległej i Rządu Ludowego.

Rada Naczelna, zatwierdzając uchwałę C. K. W. w sprawie uroczystego upamiętnienia 10-lecia powstania Rządu Ludowego, — pierwszego Rządu Niepodległej Rzeczypospolitej — wzywa wszystkie komitety partyjne oraz klasowe organizacje zawodowe i kulturalno-oświatowe do poczynienia przygotowań, by święto 10-lecia Rządu Ludowego, przypadające na dzień 7 listopada, było potężną manifestacją mas pracujących miejskich i wiejskich na rzecz demokracji i Republiki.

Przeciwko Kampanji prasy burżuazyjnej.

Od kilkunastu dni prowadzona jest w prasie mieszczańskiej — „sanacyjnej" i narodowo-demokratycznej — uporczywa kampanja, zmierzająca do rozbicia szeregów Polskiej Partji Socjalistycznej a przynajmniej do stworzenia zamętu i niepokoju w masach robotniczych, skupionych pod sztandarami Socjalizmu.

Rada Naczelna, jako najwyższa kierownicza władza Partji, ostrzega, — uchwałą jednomyślną — przed tą kampanją wszystkich ludzi pracy.

Ubezpieczenia na starość.

Rada Naczelna P. P. S. stwierdza, że obecny Rząd — wbrew solennym przyrzeczeniom, dawanym niejednokrotnie robotnikom w okresie wyborczym i delegacjom robotniczym, iż w najbliższym czasie wniesie pod obrady Sejmu projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do pracy i na starość, projekt, oddawna przygotowany w Ministerjum Pracy, nie tylko sam w tej mierze nic nie uczynił, lecz przez odraczanie obrad Sejmu, uniemożliwił uchwalenie tej niezbędnej dla klasy robotniczej ustawy w drodze bezpośredniej inicjatywy poselskiej.

Wobec konieczności szybkiego wprowadzenia w życie ubezpieczenia robotników na starość i wywarcia w tym kierunku nacisku przez klasę robotniczą na Rząd, Rada Naczelna wzywa wszystkie komitety partyjne, aby w porozumieniu ze Związkami Zawodowymi rozpoczęły natychmiast akcję wiecową w całym kraju za wprowadzeniem w życie ubezpieczenia robotników na starość.

W sprawie bezrobocia.

Rada Naczelna stwierdza, że bezrobocie jest nadal dotkliwą klęską klasy robotniczej, tem dotkliwszą, że Rząd — zamiast wielkiej akcji, zmierzającej do zlikwidowania bezrobocia drogą prowadzenia robót inwestycyjnych — odbiera bezrobotnym zasiłki, skazując ich i ich rodziny na ostateczną nędzę.

Rada Naczelna, oceniając grozę klęski bezrobocia, szczególnie w obliczu zbliżającej się zimy, postanawia rozpoczęcie akcji o podniesienie bezrobotnym obecnych zasiłków i wypłacenie ich wszystkim tym bezrobotnym, którym nie można było dostarczyć pracy, — wreszcie o dostarczenie bezrobotnym na okres zimowy bezpłatnie węgla, kartofli i innych artykułów żywnościowych.

„Wolny wybór lekarza".

Zamierzana przez komisarza warszawskiej Kasy Chorych Giebartowskiego częściowa reforma pomocy leczniczej w sensie skierowania części ubezpieczonych i ich rodzin do prywatnych gabinetów lekarzy, zatrudnionych w Kasie Chorych, co mylnie zostało komentowane, jako wprowadzenie zasady bezwzględnego wolnego wyboru lekarza, wywołała ożywioną polemikę na ten tak aktualny temat, jeśli chodzi o organizację lecznictwa społecznego, no i oczywista ze względów zupełnie zrozumiałych zasada ta, narzucona została (domyśleć się można, że przez sfery lekarskie) jako hasło wyborcze w Łodzi.

Nim przystąpimy do zasadniczego omówienia sprawy wolnego wyboru lekarza, przedewszystkiem musimy zaznaczyć, iż w polemikach prasowach często systemowi ambulatoryjnemu przeciwstawia się hasło wolnego wyboru lekarza, jak gdyby te dwie zasady sprzeciwiały się sobie. W rzeczywistości przecież przy systemie ambulatoryjnym może istnieć i w rzeczywistości istnieje w Łodzi względny wolny wybór lekarzy, to znaczy wybór lekarza pośród wszystkich specjalistów zatrudnionych w danej lecznicy, natomiast przy systemie, polegającym na kierowaniu ubezpieczonych do prywatnych gabinetów, można nie stosować wolnego wyboru lekarzy, lecz każdego chorego kierować do zgóry wyznaczonego specjalisty.

Tak ważny bezwzględny wybór lekarza, umożliwiający ubezpieczonym korzystanie z pomocy u każdego lekarza, zamieszkałego w danym mieście, właściwie nigdzie nie istnieje. Zagranicą, naprz. w Niemczech, gdzie wprowadzono zasadę t. zw. wolnego wyboru lekarza, ubezpieczeni mogą leczyć się tylko u tych lekarzy, którzy zawarli umowę z Kasą Chorych i nie mogą korzystać z pomocy wielu wybitnych specjalistów.

Jeżeli chodzi o reformy wprowadzone przez warszawską Kasę Chorych, polegające na kierowaniu pewnej ilości chorych do gabinetów prywatnych lekarzy kasowych, to należy wziąć pod uwagę specyficzne warunki stołeczne, które sprawiają, że niejednokrotnie chory ubezpieczony nie może się do lekarza dostać tego samego dnia.

Zważyć również należy, że Kasa Chorych m. Warszawy, jako pracodawca lekarzy, znalazła się w specjalnej sytuacji, bowiem umowa zawarta między Kasą a związkiem lekarzy uznana została za nierozerwalną.

Jeżeli wziąć pod uwagę samo hasło wolnego wyboru lekarza, to wydaje się ono napozór tak naturalne i demokratyczne, że zdawać by się mogło, iż zasady tej nie należy zwalczać. Jednakże tak nie jest.

Zasada bezwzględnego wolnego wyboru lekarza zawiera w sobie dla lecznictwa społecznego olbrzymie niebezpieczeństwo, które w praktyce odczuły na sobie poznańskie Kasy Chorych i Niemcy, które wracają obecnie do systemu ambulatoryjnego.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę okres przedwojenny, to wszak wówczas zarówno w ambulatorjach fabrycznych, jak i w lecznicach dobroczynnych nietylko, że nie było wolnego wyboru lekarza, nawet w granicach najszczuplejszych, ale i chory nie był badany przez lekarza specjalistę.

Gdybyśmy dziś zrealizowali w Łodzi zasadę bezwzględnego wolnego wyboru lekarza, to wówczas niewątpliwie nastąpiłby olbrzymi napływ do Łodzi lekarzy z prowincji, co jest zjawiskiem, jeśli chodzi o wielkie ośrodki miejskie i obecnie obserwowanem, powodującem do pewnego stopnia „konkurencji" pomiędzy lekarzami. Znane jest wszak i dziś w wolnej praktyce zjawisko konkurencji, która często uprawiana jest przy pomocy środków nielicujących z etyką lekarską.

Niewątpliwie z tych, czy innych względów, ubezpieczeni, czy członkowie ich rodzin mają większe „zaufanie" do tych czy innych lekarzy. W Kasie Chorych w Łodzi zjawisko to jest oddawna zaobserwowane, jednakże system ambulatoryjny pozwala na odpowiednią regulację ruchu chorych.

Przy wprowadzeniu bezwzględnego wolnego wyboru u pewnych lekarzy tworzyłyby się zatory nawet na schodach, co oczywiście nie miałoby dodatniego wpływu na sposób i poziom

udzielania pomocy. Uniemożliwiłoby to również ciągłość pomocy lekarskiej i chory często nie mógłby otrzymać porady w dniu zgłoszenia się.

Dalej w konsekwencji zasada bezwzględnego wolnego wyboru prowadziłaby do nadmiernej ilości wizyt t. zw. zleconych przez lekarzy.

Jeszcze gorzej przedstawiałoby się, jeśli chodzi o wizyty do domów, bowiem nieregulowanie tej sprawy odpowiedniemi normami, istniejącemi przy systemie rejonowym w pierwszym rzędzie spowodowałoby zanik zróżniczkowania specjalistów, bowiem niewątpliwie lekarz, który wyleczył naprz. głowę rodziny z jakiejś dolegliwości laryngologicznej byłby wzywany do dziecka chorego na szkarlatynę.

Byłby to powrót to okresu przedwojennego, kiedy specjalizacja lekarzy była bardzo ograniczona, podczas gdy dziś posunęła się ona zawrotnie naprzód wskutek olbrzymich postępów wiedzy medycznej. Głównym argumentem, którym operują zwolennicy zasady wolnego wyboru lekarza jest t. zw. moment zaufania, który podobno ma bardzo poważne znaczenie psychiczne, eśli chodzi o dodatnie wyniki liczenia,

Niestety zjawisko zaufania do lekarza, a właściwie jego popularność sprowadza się do tego, czy daje on łatwo, czy trudno kwalifikację na wyjazd, orzeczenie o niezdolności do pracy i t d. Jeśli chodzi o tego rodzaju moment zaufania, to przy realizacji zasady wolnego wyboru lekarza, miałby on fatalne dla instytucji następstwa.

Jest rzeczą znaną, iż istnieje kategorja ubezpieczonych, zawodowo wykorzystających do maksimum zdolności świadczeniowe Kasy Chorych. Jeśli przy systemie ambulatoryjnym lekarz ma możność i obowiązek, jako szafarz grosza publicznego, walczyć z tem zjawiskiem przez objektywny sąd i przyznawanie odpowiednich świadczeń tym, którym są one rzeczywiście potrzebne, to przy bezwzględnym wyborze lekarza, gdy będzie chodziło o losy jego praktyki, jest zupełnie zrozumiałe i naturalne, że lekarz będzie szedł po linji najmniejszego oporu, a więc w kierunku zaspokojenia żądań pacjentów.

Mówi się wiele o tem, iż wprowadzenie wolnego wyboru lekarza i wolnego wyboru aptek uprości formalności biurowe i w związku z tem wysuwa się tak popularne u nas hasło walki z przerostem biurokratyzmu.

Stwierdzić jednak należy, iż formalności załatwiania chorego przy wolnym wyborze lekarza będą zupełnie te same, albo i znacznie większe i zajmą prawdopodobnie jeszcze większą ilość czasu.

Personel urzędniczy będzie bowiem musiał w dalszym ciągu kontrolować, czy dany osobnik ma prawo leczenia się, czy też nie. Dalej przy skasowaniu systemu ambulatoryjnego trzeba będzie zostawić ten sam personel lekarski, bo nie można sobie wyobrazić, by ważenie chorych, robienie zastrzyków, stawianie baniek i t. d. mieli wykonywać lekarze.

Niemniej ważnym jest moment nieposiadanie przez znaczną ilość lekarzy odpowiedniego mieszkania do masowego przyjmowania chorych. Nieliczna zaledwie liczba lekarzy posiada odpowiednie poczekalnie, któreby pomieściły 30, 40 pacjentów, oczekujących na poradę. Niewątpliwie przy realizacji zasady wolnego wyboru lekarza, lekarze wprowadziliby system podwójnych poczekalni dla praktyki prywatnej i kasowej, tak jak to ma miejsce w Poznańskiem i co doprowadza do licznych i poważnych zatargów, już choćby z tej przyczyny, że lekarz ze względów zupełnie zrozumiałych wyróżnia przedewszystkiem pacjentów prywatnych.

Mówi się również o tem, że w ambulatorjach istnieje niebezpieczeństwo zarażenia się. Niebezpieczeństwo to istnieje wszędzie i zawsze jest jednakowe. Istnieje ono w obecnych warunkach w ambulatorjum kasowem i będzie znacznie groźniejsze w gabinetach lekarzy przy wolnym wyborze, ponieważ przy tym systemie naprz. do lekarza laryngologa będą przychodzić wenerycznie chorzy, którym ktoś powie, „że ten lekarz jest najlepszy i że wyleczy ze wszystkiego". Tego naogół niema w lecznicach kasowych, bowiem chory jest kierowany zaraz do odnośnej poczekalni.

Również nie może się ostać zarzut, że przy systemie ambulatoryjnym nie wszyscy chorzy są załatwiani. Przeciwnie, przy systemie tym, umożliwiającym uregulowanie ruchu chorych przez wydawania odpowiedniej ilości numerków do danego lekarza, osiąga się znacznie większą sprawność pracy, niżby to miało miejsce przy systemie przy którym do prywatnego gabinetu lekarskiego zgłaszałoby się 30 — 40 chorych i każdy z nich twierdziłby, że pan „doktór musi mnie zbadać".

Wogóle zasada „daj — bo chcę", „daj — bo mi się należy" i „musisz to zrobić" musiałoby przy wprowadzeniu wolnego wyboru lekarza wziąć górę nad obecną zasadą „udzielam ci pomocy i przyznaje ci prawo do tych, czy innych świadczeń, bo ich potrzebujesz".

Z całą stanowczością stwierdzić należy, iż przy wolnym wyborze lekarza sytuacja ubezpieczonych będzie znacznie gorsza.

Jeśli chodzi o Łódź, to miejscowi lekarze zamieszkują głównie w śródmieściu. Ubezpieczeni, mieszkają gdzieś na Kozinach lub Chojnach, gdy będą chcieli udać się na poradę lekarską, będą zmuszeni poświęcić na to bardzo dużo czasu więcej niż obecnie, gdyż w swojej dzielnicy przeważnie nie znajdą lekarza. Zdarzać się będzie bardzo często i tak, że ubezpieczony mieszkający w Chojnach, mając wymieniane tu zaufanie do lekarza z ul. Kostantynowskiej zgłosi się tam, lecz zastanie u lekarza taką masę chorych, że pomocy w tym dniu nie otrzyma, lub też w godzinach, w których się zgłosił, lekarza niema w domu, bo jest zajęty gdzieindziej, naprz. w szpitalu albo w tych godzinach wogóle nie przyjmuje.

Można przypuszczać, że w początkowym okresie funkcjonowania tego systemu, chorzy będą dłużej badani i być może nawet, że lekarze będą z chorymi przeprowadzali krótkie konwersacje tak, jak to czynią z chorymi prvwatnymi. Będzie im bowiem zależało na zdobyciu jaknajwiększego kontyngentu chorych. Później jednak z pewnością już będzie inaczej. Zaistnieje natomiast nowy czynnik, który będzie decydował o wziętości lekarza w dziedzinie świadczeń ze strony Kasy Chorych na rzecz chorego. Pojawią się zgoła zbyteczne zabiegi, wzrośnie nadmierne leczenie, co pociągnie za sobą fatalne następstwa.

Natomiast lekarz, wybitny specjalista, który będzie leczył zgodnie ze ze swem sumieniem, który nie będzie zbytnio szafował świadczeniami na koszt Kasy Chorych, będzie uważany za złego lekarza.

Oczywiście, że na tem tle nastąpi zaognienie się stosunków międzylekarskich. Zjawisko to zostało zaobserwowane wszędzie, gdzie jest wolny wybór lakarza i spowodowało w Poznaniu między innemi ograniczenie liczby punktów zaświadczenia w stosunku do poposzczególnego pacjenta, które lekarz może policzyć w Kasie Chorych w owym rachunku.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że wprowadzenie wolnego wyboru lekarza nietylko by nie umożliwiło ograniczenie kontroli, ale musiałoby spowodować jej wzmocnienie. Obecnie kontrola koncentruje się w ambulatorjach, natomiast przy zniesieniu systemu ambulatoryjnego byłaby rozproszkowana i bardziej dla ubezpieczonych uciążliwa. Moglibyśmy naprzyktad mieć do czynienia ze zjawiskiem, że chory próbowałby uzyskania żądanych świadczeń u kilku lekarzy, że wzywałby „na wszelki wypadek" kilku lekarzy do domu, że wreszcie leczyłyby się na koszt Kasy Chorych olbrzymie rzesze nie mające prawa do świadczeń. I dziś bowiem mamy liczne nadużycia, bo sięgające do tysięcy nieprawnych porad miesięcznie, więc przy bezwzględnym wolnym wyborze lekarza, ilość tych nadużyć z pewnością znacznieby wzrosła, co wyrządziłoby szkody tylko ubezpieczonym.

Utyskiwania na system ambulatoryjny należy uważać tylko za przejściowe i są one wyłącznie wynikiem .warunków lokalnych. Warunki te do pewnego stopnia uniemożliwiły sprawne funkcjonowanie całego aparatu leczniczego w Łodzi.

W Zgierzu obecnie została uruchomiona nowa lecznica kasowa, utrzymana na bardzo wysokim poziomie i stwierdzić należy, iż funkcjonuje ona tak wzorowo, że chce z niej korzystać miejscowe stowarzyszenie nauczycieli, które dotychczas nie miało nic wspólnego z Kasą Chorych, prócz tego zaś w miejscowej Kasie Chorych dobrowolnie ubezpiecza się bardzo wiele osób.

Obecnie, gdy w Łodzi powstają nowe lecznice przy ulicy Łagiewnickiej i Zimnej, dostosowane do najnowszych poziomów sztuki lekarskiej, gdy wreszcie powstaje Instytut Fizykalnego Leczenia w gmachu przy Alejach Kościuszki, ubezpieczeni z pewnością będą mogli być znacznie lepiej badani w lecznicach kasowych, niżby to miało miejsce w prywatnych gabinetach lekarskich. Nowe lecznice będą bowiem zaopatrzone w najnowsze przyrządy lekarskie, których nie może posiadać w swym gabinecie każdy prywatny lekarz.

Doskonale urządzone halle i poczekalnie z pewnością będą znacznie dogodniejsze dla chorych, niż poczekalnie prywatnych lekarzy, dostosowane jedynie do prywatnej praktyki, a nie kasowej.

Miejmy więc nadzieję, że zasada t. zw. wolnego wyboru lekarza, wysuwana obecnie, jako hasło wyborcze pewnych sfer, wkrótce już zupełnie nie będzie aktualne.

Franciszek Kałużyński.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

„Największy szkodnik miejski" Wojewódzki przeciwko budowie domów robotniczych i potanieniu tramwajów

Niema posiedzenia Rady Miejskiej, na którem by nie była zdemaskowana demagogja enpeeru lub chadecji przez wystąpienia p. p. Wojewódzkiego lub Groszkowskiego. Będąc w opozycji panowie ci w przemówieniach swych są bardzo „radykalni", opowiadając o tem coby to oni zrobili dla miast, gdyby obecnie byli w większości. A gdy w świetle faktów wykazuje się ich ówczesne „zabiegi", a właściwie nieróbstwo, to szydło wyłazi z worka i kłuje demagogów niemiłosiernie.

Ostatnie czwartkowe posiedzenie Rady, odbyte pod przewodnictwem prezesa tow. Holcgrebera, było terenem trzykrotnego zdemaskowania kol. Wojewódzkiego. Biedaczek chciał dogryźć obecnej większości, a gdy mu przypomniano jego grzechy, to zamilkł jak trusia, gdyż nasze argumenty były poparte cyframi.

Już pierwsza sprawa odpowiedzi Magistratu na interpelację wspólną enpeerowców, chadeków i sanacji w sprawie budowy gmachów szkolnych, nastawiony atak na Magistrat odwróciła przeciwko dawnej większości w osobie p. Wojewódzkiego z odpowiedzi Magistratu wnosił o otwarcie dyskusji licząc się z tym, że będzie męczennikiem, któremu nie pozwolą mówić, lecz socjaliści głosowali za otwarciem dyskusji. Szopka się nie udała. Zarzut, że miasto nie otwiera nowych klas szkół powszechnych i nie buduje nowych gmachów szkolnych, został cyfrowo odparty przez tow. ławnika Smolika, oświadczeniem, że 13 nowych klas otwarto już, i że 4 nowe gmachy szkolne są na wykończeniu.

Świetną dodatkową odprawę dostał p. Wojewódzki od tow. wiceprezydenta dr. Wielińskiego, który wykazał obłudę Wojewódzkiego. Mianowicie poprzednia większość przed końcem swej kadencji rozpoczęła kopanie fundamentów pod trzy nowe gmachy szkolne, wstawiając do budżetu śmiesznie małe kwoty po 20 i 30 tysięcy złotych, co nawet nie wystarczyło na wykopanie fundamentów. Gmachy te dopiero obecny Magistrat wybudował przy ulicach Aleksandrowskiej, Podmiejskiej i Łęczyckiej.

Lecz koroną wszystkiego było oświadczenie się p. Wojewódzkiego przeciwko budowie robotniczych domów mieszkalnych na polesiu Konstantynowskiem i przeciwko budowie kanalizacji. Oświadczenie to wywołało wielkie zdumienie na radnych i na galerji.

Po referacie tow. r. K. Hartmana uchwalono wniosek Magistratu w sprawie ustalenia wysokości stawek dodatku komunalnego do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż alkoholu.

Tow. r. E. Andrzejak referował sprawę przebudowy miejskiego kina

Dr. Klinger Paweł 21)

Wrogowie Proletarjatu.

(Ciąg dalszy).

II. Choroby weneryczne.

Syfilis a małżeństwo.

Co się tyczy przebiegu kiły wrodzonej, to przedstawia się on następująco: najczęściej dzieci z kiłą wrodzoną przychodzą już na świat z objawami syfilistycznemi; zdarza się również, że objawy kiłowe występują dopiero w pierwszych miesiącach życia, a niekiedy po kilku lub nawet kilkunastu latach.

Dzieci te mają wygląd chorowitych, skóra wisi na nich fałdami (t zw. „chudziaki"), często chorują na oczy i nieraz tracą wzrok; znajdujemy u nich zmiany w stawach i kościach. W szkole nie mogą nadążyć za swymi rówieśnikami, wskutek niedorozwoju umysłowego, braku pamięci i zdolności; wreszcie wyrastają na ludzi ograniczonych, tępych i idjotów, niezdolnych do życia praktycznego i zwykłej walki o byt.

Charakter i stan duchowy dzieci z kiłą wrodzoną wykazuje typowe znamiona chorobliwe.

Unoszą się one łatwo gniewem, często podlegają najrozmaitszym atakom nerwowym; miewają dziwaczne skłonności i postępowanie ich jest anormalne i już w zaraniu dzieciństwa anormalne. Dość często objawy schorzenia centralnego systemu nerwowego u dzieci z kiłą wrodzoną ujawniają się dopiero w 6 ym roku życia; należą one wówczas do najcięższych. Np. dziecko takie, które do 7-go roku życia normalnie się rozwija, zaczyna odrazu zmieniać się w swym charakterze; dotychczas dobry, pilny i rozsądny dzieciak staje się naraz leniwy, krnąbrny i złośliwy; nauka idzie mu z trudem i szybko zapomina to, czego się nauczył już w domu lub w szkole. Częste bóle głowy i ataki nerwowe, podobne do epileptycznych, idą w parze z temi zmianami duchowemi. Objawy te wskazuja na to, że kiła wrodzona zlokalizowała się w mózgu; jest to t. zw. syfilis mózgu (Lues cerebri).

Na skórze kiła wrodzona daje objawy identyczne z objawami II okresu kiły u dorosłych lub nawet z III-go okresu. A więc najróżnorodniejsze wypadki, lepieże, guzy pęcherze (Pemphigus syphiliticus), zniszczenia kości nosowych i części miękkich twarzy, wypadanie włosów, nanokcice, sapka, obrzmienie gruczołów limfatycznych, nadżarcie zębów, zapalenia ócz (rogówki), stawów i t. d. — oto są częste objawy u dzieci z kiłą wrodzoną.

Bardzo często są przy kile wrodzonej zaatakowane kości, zwłaszcza kończyn i czaszki. Choroby ucha są również nierzadkiem zjawiskiem w postaci ropnego zapalenia przewlekłego, lub jako zupełna głuchota. Niekiedy dzieci syfilistyczne cierpią na schorzenia wątroby, które powodują silne boleści w okolicy wątroby i puchlinę wodną.

Słowem niama w organiźmie ludzkim takiej tkanki lub organu, gdzieby się kiła wrodzona nie mogła usadowić, kładąc na całe życie swe piętno. Niewinne te istoty cierpią za swych winnych lub bezwinnych rodziców.

Leczenie dzieci z kiłą wrodzoną jest b. uciążliwe, gdyż młodociane organizmy źle znoszą trucizny, jakiemi bezwątpienia są dla nich lekarstwa antysyfilistyczne, salvarsan, rtęć i bismut. Rokowanie (prognoza) jest, naogół biorąc, niepomyślne, zwłaszcza, jeśli dziecko odrazu przychodzi na świat z objawami II i III okresu, to jest z takiemi, które u dorosłych przy nabytej kile ukazują się dopiero po kilku lub kilkunastu latach i w tem leży cała okropna tragedja kiły wrodzonej.

Na zakończenie swych artykułów o syfilisie, pragnąłbym powiedzieć kilka słów jeszcze o leczeniu, rokowaniu, zapobieganiu i o wpływie, jaki ta choroba wywiera na małżeństwo.

Otóż na wstępie muszę zaznaczyć, że nowoczesna medycyna posiada w swym arsenale środki tak potężne jak Salvarsan, rtęć, bismut i jod, dzięki którym chorobę tę można całkowicie wyleczyć, jeśli tylko dość wcześnie rozpocząć leczenie.

Do wynalezienia Salvarsanu uważano syfilis powszechnie za chorobę nieuleczalną; powstała nawet na tem tle manja samobójcza i niemal codziennie czytało się w gazetach o samobójstwach z powodu „nieuleczalnej choroby"

W 1910 r. Ehrlichowi udało się po długoletnich ekspertymentach stworzyć nowy preparat arszenikowy, zabijający krętki blade. Jest-to słynny na świat cały Salvarsan, czyli t. zw. „606".

Obecnie używamy ulepszony Salvarsan, prawie zupełnie dla organizmu nieszkodliwy, a leczący syfilis gruntownie. Preparat ten pod nazwą „Neosalvarsanu" (914) stosowany jest dziś na całym świecie.

D. c. n.

oświatowego kosztem 300 tysięcy złotych w celu powiększenia sali kina, otwarcie teatru robotniczego, sal wykładowych i odczytowych. Wniosek został uchwalony.

Tow. r. Kowalski referował cztery drobniejsze sprawy personalne pracowników miejskich o emeryturze i dyspensach, które zostały uchwalone bez dyskusji.

T. Dolecki referował sprawę zmiany statutu elektrowni łódzkiej przez powiększenie kapitału zakładowego do 30 miljonów złotych. 20 proc. tej kwoty stanowi majątek miejski, nie licząc stałej dewidendy i nadwyżki bilansowej z zysków ponad 12 proc. rocznie. Zmiana statutu została uchwalona.

T. r. Kowalski referował sprawę nowej umowy z tramwajami miejskiemi i dojazdowemi o udogodnieniach komunikacji tramwajowej na krańcach miasta i obniżeniu taryfy. Wedle tej umowy tramwaje podmiejskie na linjach zgierskiej, aleksandrowskiej i konstantynowskiej tramwaje podmiejskie w granicach miasta będą kursować co dziesięć minut i cena biletu będzie kosztować tylko 10 groszy, przyczem przy dopłacie 20 groszy, każdy pasażer otrzyma bilet przesiadkowy na miejskie tramwaje i odwrotnie. Dobrodziejstwo dla ludności robotniczej na krańcach miasta, zmuszonej jeździć codziennie do warsztatów pracy jest tak wielkie, że zdawałoby się, iż nawet największy wróg obecnego czerwonego Magistratu nie będzie miał cywilnej odwagi wystąpić przeciwko tym postulatom.

A jednak znalazł się p. Wojewódzki, rzekomy obrońca klasy robotniczej, który wystąpił przeciwko temu, lecz spotkał się z należytą odprawą ze strony tow. wice-prezydenta Rapalskiego, wykazującą demagogję i działanie na krzywdę klasy robotniczej.

Radny Bialer w przemówieniu swem wykazał obłudę p. Wojewódzkiego, który sam nic nie robił, albo tylko źle, a teraz nie chce uznać dobrej woli Magistratu, a na uwagę Wojewódzkiego, Bialer nazywa Wojewódzkiego „największym szkodnikiem miasta".

T. r. Kowalski referował sprawę statutu stypendjalnego imienia nestora Socjalizmu Polskiego tow. Bolesława Limanowskiego, wygłaszając przemówienie poświęcone pracy i zasługom tow. Limanowskiego. Statut przewiduje 6 stypendji po 1.200 zł. rocznie dla niezamożnych studentów wyższych zakładów naukowych.

Radny endek Popielawski złożył hołd i uznanie t. Limanowskiemu, oświadczając, że Limanowski jest zasłużonym nietylko dla socjalizmu, lecz całego Narodu Polskiego, gdyż praca Jego i walka była dla Wolności Polski.

T. Wieliński zaznaczył, że Partja z zadowoleniem przyjmuje oświadczenie p. Popielawskiego, iż obecnie i Narodowa demokracja uznaje działalność tow. Limanowskiego.

Wniosek uchwalono jednomyślnie.

Tow. r. W. Dolecki referował przepisy o udzielaniu przez miasto zapomóg na opłacanie wpisów szkolnych niezamożnej młodzieży szkół średnich.

Kwota na ten cel przeznaczona wynosi 350 tysięcy złotych.

Po załatwieniu sprawy projektu nowelizacji ustawy przemysłowej, posiedzenie zakończono o godzinie 11 w nocy. W. D.

Z życia Partji.

W niedzielę, dnia 14 października 1928 roku o godz. 10 rano w, sali Rady Miejskiej, ul. Pomorska Nr. 16, zwołana zostaje

Konferencja Międzydzielnicowa

Na porządku dziennym sprawozdanie z Rady Naczelnej i wybór delegatów na Kongres Partyjny.

Wstęp mają członkowie Komitetów Dzielnicowych, O. K. R. Komisja Rewizyjna, Sąd partyjny.

(—) E. Ajnenkiel
sekretarz Ł.O.K.R.P.P.S.

Baczność dzielnice!

W sobotę, dnia 6 października r. b. z lokalu T.U.R., ul. Narutowicza 50, o g 5 po poł. wyrusza korowód aut i zatrzymywać się będzie przed lokalami dzielnic partyjnych, gdzie zostaną wygłaszane przemówienia. W godzinach od 5 do 10 wiecz. członkowie partji i młodzieży winni po lokalach oczekiwać na korowód.

Baczność członkowie dzielnicy „Górnej" i Chojen".

Wykłady ekonomji politycznej rozpoczynają się w sobotę, dnia 13 października b. r. o godz. 8-ej wieczorem. Ci, którzy pragną uczęszczać na powyższe wykłady, a którzy dotychczas się jeszcze nie zapisali, mogą to uczynić w dniu rozpoczęcia się wykładów do godz. 7-ej wiecz.

Dzielnica Górna.

W sobotę, dnia 13 października r. b. o godz. 6 min. 30 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków. Na porządku obrad wybory do Kasy Chorych.

Z życia T. U. R.

Sobota, dn. 6.X o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu O. K. Z. Z. odbędzie się odczyt ob. **E. Rosseta**, naczelnika Wydziału Statystycznego, p. t.: **Kasa Chorych a zdrowotność klasy robotniczej.**

Poniedziałek, dn. 8.X o godz. 9-ej wiecz. **posiedzenie Zarządu T. U. R.**

Środa, dn. 10.X o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Dzielnicy „Prawej" przy ul. Piotrkowskiej Nr. 83 odczyt tow. adwokata **K. Hartmana** na temat: **Strajk jako zagadnienie gospodarcze.**

Czwartek, d. 11.X o godz. 7-ej wiecz. w lokalu O. K. Z. Z. przy ul. Narutowicza 50 odczyt tow. inż. **J. Holcgrebera** prezesa Rady Miejskiej, p. t. **Nauki przyrodnicze na usługach Kasy Chorych.**

KRONIKA.

Z powodu nawału materjału, artykuł tow. Władysława Sochy „O znaczeniu Sądów Pracy dla świata robotniczego" zmuszeni jesteśmy odłożyć do następnego numeru. Zwracamy uwagę na powyższy artykuł, jako bardzo aktualny ze względu na rozpoczynające swą działalność Sądy Pracy i wyjaśniający cel i znaczenie Sądów Pracy dla klasy pracującej.

Nasz dodatek.

Do dzisiejszego numeru „Łodzianina" dołączamy dodatek, ilustrujący budującą się lecznicę Kasy Chorych przy ul. Łagiewnickiej 46 na Bałutach. Artykuły, znajdujące się w tym dodatku, dają dokładny obraz tego, jak wielki pożytek dla klasy pracującej przynosi działalność łódzkiej Kasy Chorych.

Zebranie Związku Legjonistów.

W niedzielę, dnia 7 października o godz. 10 w lokalu przy ul. Narutowicza 45 (lewa oficyna I p.) odbędzie się informacyjne zebranie członków Związku Legjonistów, Oddział w Łodzi.

Obecność wszystkich stowarzyszonych jest ze wszech miar wskazana.

Zebranie byłych więźniów politycznych.

Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych Oddział w Łodzi, zwołuje na dzień 21 paździer-

SPORT.

Doskonałe wyniki zawodów lekkoatletycznych.

Zawody lekkoatletyczne o robotnicze mistrzostwo Łódzkiego Okręgu, poza zorjentowaniem się w ilości i jakości zawodników dały dodatnie wyniki.

Z powodu zajęcia boiska D. O. K. na mecze ligowe, jak również z przyczyny, że ani jeden klub robotniczy w Łodzi dotychczas niema własnego boiska, zawody musiano urządzić na placu sportowym w Parku 3 Maja.

Prymitywna bieżnia, absolutnie nie przyczyniła się do uzyskania wyników, jakie nasi zawodnicy osiągają normalnie, biegnąc po prawdziwych torach. Twarda ziemia dała się we znaki niejednemu biegaczowi.

Na starcie znalazło się około 60 lekkoatletów, walcząc o zaszczytny tytuł mistrza robotniczego okręgu.

W zawodach wzięło udział 5 klubów robotniczych, a mianowicie: R. T. S. „Widzew", R. K. S. „Skra" — Piotrków, R. K. S. „TUR" — Łódź, R. K. S. „Sztern" (Łódź) i R. K. S. Huragan, którego drużyna piłki nożnej świetnie się spisała, bijąc „Skrę" 5:0.

Zawodom przyglądało się z zainteresowaniem przeszło 1000 osób.

Bieg kolarski na szosie pod Krzywiem

Dnia 7 października r. b. o godz. 9 rano na szosie Krzywie — Stryków odbędzie się I Bieg kolarski na dystansie 50 kilometrów o mistrzostwo Łódzkiego Robotn. Sportowego Komitetu Okręgowego. Po za biegiem głównym odbędzie się również bieg na 10 km. na tej samie trasie.

Pierwsza tego rodzaju impreza wzbudziła wielkie zainteresowanie, czego dowodem jest duża ilość zgłoszeń klubów robotniczych.

Wyjazd komisji sędziowskiej z Łodzi na miejsce zawodów nastąpi w niedzielę o godz. 8 rano z domu przy ul. Piotrkowskiej 117. *Zetel.*

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg na wybudowanie klozetów, pralni i parkanu na posesji domów mieszkalnych dla pracowników miejskich przy ul. Podmiejskiej.

Termin składania ofert upływa dnia 10 października 1928 roku o godzinie 12-ej, tegoż dnia nastąpi otwarcie ofert o godzinie 14-ej w pokoju Nr. 43.

Ślepy kosztorys i warunki przetargu otrzymać można w Magistracie — Plac Wolności Nr. 14, III piętro w pokoju Nr. 52.

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w myśl uchwały Rady Miejskiej Nr. III z dnia 29 marca 1928 roku Oddział Regulacji Wydziału Budownictwa pobierać będzie następujące opłaty:

a) za uzgodnienie przez Oddział Regulacji Miasta planu sytuacyjnego i projektu budowlanego nieruchomości z zamierzeniami regulacyjnemi miasta po zł. 5.- od sprawy.

b) za uzgodnienie przez Oddział Regulacji Miasta planu parcelacyjnego nieruchomości z zamierzeniami regulacyjnemi miasta o ile teren parcelacyjny nie przekracza:

	1/2	hektara	zł.	10.—
do	1	„	„	15.—
„	1 1/2	„	„	25.—
„	2	„	„	30.—
„	2 1/2	„	„	35.—
„	3	„	„	40.—
„	4	„	„	50.—
„	6	„	„	70.—
„	8	„	„	90.—
„	10	„	„	110.—
za każdy następny hektar i jego część			„	10.—

c) za przerobienie przez Oddział Regulacji Miasta w razie koniecznej potrzeby lub na ich życzenie planu parcelacyjnego nieruchomości,

o ile teren parcelacyjny nie przekracza:

	1	ha.	po	zł.	210.—	za ha.
za	2	„	„	„	182.50	„ „
„	3	„	„	„	155.—	„ „
„	4	„	„	„	127.50	„ „
„	5	„	„	„	100.—	„ „
„	10	„	„	„	87.50	„ „
„	20	„	„	„	65.—	„ „
„	40	„	„	„	50.—	„ „
„	80	„	„	„	40.—	„ „
„	100	„	„	„	32.50	„ „
ponad	100	„	„	„	30.—	„ „

Wyżej wspomniana uchwała Rady Miejskiej zgodnie z reskryptem Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi L. SM. 3711 z dnia 4 września 1928 roku — nie podlega zatwierdzeniu przez władzę nadzorczą.

Łódź, dnia 3 października 1928 roku.

Prezydent m. Łodzi
(-) B. ZIEMIĘCKI

Przewodniczący
Wydziału Budownictwa
Ławnik
(-) R. Izdebski.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi ogłasza **konkurs** na dostawę dla instytucyj miejskich na okres zimowy następujących ziemiopłodów i paszy loco miejsce przeznaczenia:

3060	centnarów metrycznych		ziemniaków jadalnych,
438	„	„	kapusty cukrowej,
138	„	„	buraków ćwikłowych,
81	„	„	marchwi szarotki
700	„	„	siana I gat.
350	„	„	koniczyny mieszanej I gat.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w Wydziale Gospodarczym, Plac Wolności № 14, pokój № 36, do dnia 8 października 1928 roku, godz. 12.

Łódź, dnia 1 października 1928 roku.

W sobotę, dnia 29 września r. b. zmarł śmiercią tragiczną

tow. Tomasz Misztal

urzędnik Wydziału Ewidencji Ubezpiecz. Kasy Chorych m. Łodzi.
W zmarłym Związek traci zacnego Towarzysza.
Cześć Jego pamięci!

Związek Pracowników Kas Chorych i Inst. Ubezp. Społ. Oddział w Łodzi.

W dniu 29 września 1928 r. zmarł śmiercią tragiczną

ś. p.

TOMASZ MISZTAL

Urzędnik Wydziału Ewidencji Ubezpieczonych Kasy Chorych m. Łodzi.
W zmarłym instytucja straciła gorliwego pracownika, który zgórą sześć lat sumiennie wypełniał powierzone mu obowiązki. Cześć Jego pamięci!

Kasa Chorych m. Łodzi.

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 17 października r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu, odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki

1. Ajzenberg M., Franciszkańska 49, maszyna do szycia.
2. Becher B., Franciszkańska 44, szafa.
3. Benet H., Łagiewnicka 8, meble.
4. Bender S., Nowomiejska 19, meble.
5. Bocheńska A., Wrześnieńska 30, meble.
6. Braun F., Wspólna 15, zegar.
7. Baumgart P., Aleksandrowska 24, kredens maszyna do szycia.
8. Brawman I., Zachodnia 24, meble.
9. Berliński M., Brzezińska 5, meble.
10. Cukier A., Krzyżowa 12, meble.
11. Cederbaum I., Wschodnia 65, meble.
12. Dimant J., Brzezińska 6, meble.
13. Fuks D., Kielma 22, meble.
14. Frydman J., Północna 14, szafa.
15. Ferster J., Wschodnia 57, meble.
16. Grynsztajn I., Matejki 4, 4 biurka.
17. Lubochiński J., Wolborska 38, meble.
18. Grynbaum M., Jerozolimska 4, meble.
19. Gutman M., Kielbacha 21, 2 szafy.
20. Gross S., Północna 8, kasa ogniotrwała.
21. Grinbaum P., Żórawia 20, meble.
22. Grinholc B., Óórawia 10, szafa.
23. Gotheiner M., Wschodnia 66, szafa.
24. Ganc T., Magistracka 16, meble.
25. Gołębiowski A., Franciszkańska 27, szafa.
26. Gutter S., Północna 6, meble, różne wina wódki.
27. Grinsztajn i S-ka, Matejki 4, meble, maszyna do pisania.
28. Hochman S., Mickiewicza 3, meble.
30. Hercberg Z., Kielma 13, meble.
31. Hentszel A., Kielbacha 13, szafa.
32. Hencler M., Kątna 25, szafa.
33. Hochman S., Mickiewicza 3, meble.
34. Helt R., Teppera 13, zegar.
35. Heliczkowski J., Jerozolimska 5, meble.
37. Jerozolimski P., Kielbacha 11, meble.
38. Jarecka A., Kątna 36, meble.
39. Jasnokowski A., Marysińska 59, biurko.
40. Jóźwiak J., Zielona 11, szafa.
41. Jasiński I., Żytnia 10, meble.
42. Izbicki K., Ogrodowa 5, naczynia kuchenne.
43. Jasinowski H., Wschodnia 74, meble.
44. Jastrzębski S., Wschodnia 72, szafa.
45. Karpiński L., Fijałkowska 10, szafa.
46. Kostrzewski W., Głucha 4, szafa.
47. Kłos M., Hojzlera 29, meble.
48. Kluka A., Janiny 7, meble.
49. Karbowska F., Kielbacha 42, kredens.
50. Krakowiak F., Kielbacha 42, kredens.
51. Kruszyńska A., Kątna 56a, meble.
52. Kornatowska A., Pomorska 118, 1 worek mąki.
53. Kawenoki S., Wschodnia 17, meble.
54. Kupiński J., Zielona 11, szafa.
55. Krnick A., Wschodnia 72, meble.
56. Krakowska Ch., Wschodnia 35, 2 szafy.
57. Kotlicki A., Wschodnia 55, meble.
58. Knobel Sz., Zgierska 56, meble.
59. Krumholc B., Pl. Kościelny 4, 80 paczek śrub.
60. Kurc M., Szkolna 8, tremo.
61. Lewicki St., Oficerska 9, meble.
62. Lenkowski I., St. Rynek 3, tremo.
63. Marciniak S., Kielma 9, meble.
64. Mac B., Klinka 13, meble.
65. Michałowicz R., Kielma 30, meble.
66. Miller J., Sierakowskiego 43, maszyna do szycia.
67. Milgrom Sz., Nowomiejska 34, meble.
68. Miniewski A., Wschodnia 5, meble.
69. Nowak P., Dworska 39, meble.
70. Nejdorf M., Rajtera 12, szafa, palto.
71. Nowinowski St., Brzezińska 123, meble, maszyna do szycia.
72. Nasalski J., Zgierska 13, meble.
73. Olewiński J., Wrześnieńska 24, szafa.
74. Portalewska A., Groszanka 2, otomana.
75. Pągowski K., Kielbacha 24, szafa.
76. Pinczewski I., Wschodnia 16, meble.
77. Rozenblum L., Młynarska 15, meble.
78. Rozenblum J., Kielma 5, meble.
79. Rozenblum D., Kielma 6, meble.
80. Rozenblum L., Kielma 5, meble.
81. Rochwald M., Kielbacha 27, szafa.
82. Rozenblum Sz., Kielma 5, meble.
83. Rotsztajn A., Konstantynowska 13, szafa.
84. Radke M., Zawiszy 28, meble, maszyna do szycia.
85. Rakowski i Ajzenberg, Zawiszy 23, meble, maszyną do szycia.
86. Rajchman S., Żórawia 9, meble
87. Rajzbaum I., Szkolna 10, kredens.
88. Rozman J., Konstantynowska 33, meble.
89. Sobieraj I., Brzeska 18, meble.
90. Szwarc i Ozdoby, Gnieźnieńska 16, komoda.
91. Słojkowski M., Kielma 41, szafa.
92. Szałek At. i M., Kielma 29, kanapa.
93. Szwarcowski W., Narutowicza 36, meble.
94. Spakuła J., Miodowa 16, szafa.
95. Sosiak F., Tokarzewska 19, meble
96. Szczepkowski M., Zielona 23, meble.
97. Szulczewski B., Brzezińska 14, obuwie.
98. Szymańska St., Huzarska 4, meble.
99. Szmelcman Ch., Żórawia 10, szafa.
190. Szymanowicz D., Wschodnia 57, krzesła.
101. Sacharow S., Wschodnia 57, krzesła.
102. Szulc J., Szkolna 8, maszyna do pisania, maszyna do szycia.
103. Teodorczyk A., Fijałkowska 30, meble, maszyna do szycia.
104. Trubowicz F., Ogrodowa 9, meble, fortepian.
105. Walter R., Składowa 38, maszyna do szycia.
106. Wajnrychter J., Óórawia 4, meble.
107. Wdowiński F., Wschodnia 49, meble.
108. Zalcensztajn Sz., Berka Joselewicza nr. 20, meble.
109. Zajft I., Berka Joselewicza 12, meble.
110. Żytnicka L., Kielma 19, meble.
111. Żylberman H., Franciszkańska 30, meble.
112. Żylberberg A., Zgierska 9, meble.
113. Bocian B., Podrzeczna 29, zegar, 5 sztuk swetrów.
114. Bajn E., Ogrodowa 8, meble.
115. Bornsztajn U., St. Rynek 10, 2 worki grochu.
116. Chmura M., St. Rynek 11, meble.
117. Cukierman H., Zgierska 5, 1 worek cukru
118. Frydman L., Wschodnia 22, meble, żyrandol.
119. Kosower J., Młynarska 15, meble.
120. Krell M., Wolborska 4, meble.
121. Landau Ch., Północna 22, meble.
122. Pinczewski I., Wschodnia 16, meble, maszyna do szycia.
123. Piguła Sz., St. Rynek 4, meble.
124. Rozen M., N.-Targowa 12, meble.
125. Skorasiński I., Gdańska 11, meble.
126. Wajnfeld S., Pomorska 7, herbata, mydło.
127. Wiązowski B., Wschodnia 8, meble, kasa ogniotrwała.
128. Wytelson H., Wschodnia 18, meble.

W dn. 18 października 1928 r., między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

129. Brill W., Traugutta 4, meble.
130. Bornsztajn A., Wschodnia 34, meble.
131. Brams J., Wólczańska 21, pianino.
132. Blimbaum I., Zachodnia 28, kredens, patefon, maszyna do szycia.
133. Borensztajn i Rzechta, Zielona 3, kasa ogniotrwała.
134. Brener A., Zawadzka 39, meble.
135. Brajtbardt Sz., Żeromskiego 39, meble.
136. Białek J., Żeromskiego 39, meble.
137. Berliński D., Żeromskiego 54, kredens.
138. Bialer S., Piotrkowska 76, meble.
139. Chojnacki J., Al. Kościuszki 37, meble.
140. Cukier B., Traugutta 5, meble, samowar.
141. Cyncynatus E., Wschodnia 21, kredens.
142. Charemza A., Wschodnia 26, maszyna do pisania.
144. Cederbaum M., Wschodnia 65, 2 biurka, maszyna do pisania.
145. Cederbaum S., Wschodnia 65, meble.
146. Cyrski A., Zawadzka 12, meble.
147. Chwatt S., Zawadzka 30, meble, żyrandol.
149. Danciger i Dempiński, Piotrkowska 18, waga, biurko.
150. Dudelczyk N., Wólczańska 2, meble.
151. Dobecki H., Wólczańska 63, meble.
152. Degensztajn J., Zawadzka 25, kredens.
153. Epstein S., Zawadzka 9, meble.
154. Eizenberg M., Zawadzka 15, waga.
155. Ehrlich J., Zielona 3, szafy.
156. Ehrlich L., Zielony Rynek 7, meble.
157. Engel D., Żeromskiego 29, meble.
158. Englender S., Żeromskiego 29, meble.
159. Frenkel Sz., Cegielniana 49, meble.
160. Fogielman M., Cegielniana 42, 20 butelek wódki.
161. Futerman J., Piotrkowska 54, 5 dywanów.
163. Futerman F., Wschodnia 45, meble.
164. Ferster J., Wschodnia 57, meble.
165. Fajertag M., Zachodnia 41, meble.
166. Fajertag M., Zawadzka 1, obuwie.
167. Freiman J., Zawadzka 10, meble.
168. Fiszhaut St., Zawadzka 31, meble.
169. Falk L., Zawadzka 30, pianino.
170. Frenkel N., Zawadzka 36, meble.
171. Frydwaldowa R., Żeromskiego 25, pianino.
172. Groskopf J., Traugutta 4, meble.
173. Grabowiecki R., Wschodnia 51, meble.
174. Gothelf A., Wschodnia 69, meble.
175. Gastfrajnd J., Wólczańska 2, meble.
176. Grabowiecki St., Wólczańska 63, pianino.
177. Goldsztajn M., Zachodnia 28, meble.
178. Gelrubin Z., Piotrkowska 48, stoliki.
179. Gros I., Zielona 7, pianino.
180. Glasman Ch., Zielona 12, pianino.
181. Glatter G., Zawadzka 23, meble, gramofon.
182. Glasman O., Zawadzka 30, kredens.
183. Gliksman S., Zawadzka 30, meble.
184. Goldsztajn B., Żeromskiego 23, meble.
185. Gordon S., Żeromskiego 39, meble.
187. Goldman J., Żeromskiego 54, otomana.
188. Gostomski E., Piotrkowska 76, meble, pianino.
189. Hotel „Savoy", Traugutta 6, meble.
190. Heiman S., Traugutta 8, meble.
191. Hofman I., Wschodnia 50, meble.
191a Śpiewak Dawid, Cegielniana 50, 5 stolików z marm. płytami, 2 szafy, zegar, 15 krzeseł.
191b Pajsman Abram, Piotrkowska 56, 20 szt. surówki i 20 szt. popeliny białej.
192. Hermalin H., Zawadzka 1, 100 kg. wody kolońskiej.
193. Horowicz A., Zawadzka 30, maszyna do szycia, kasa ogniotrwała.
194. Hildesheim H., Zawadzka 49, pianino.
195. Herszlikowicz S., Zielony Rynek 3, meble.
196. Jingster J., Traugutta 14, 2 maszyny do pisania.
198. Jakubowicz N., Zawadzka 3, meble.
199. Jakubowicz A., Zielony Rynek 6, meble.
200. Jelen M., Żeromskiego 11, meble.
201. Kubiak St., Przejazd 4, meble.
202. Kawałek L., Sienkiewicza 13, obuwie.
203. Konsens J., Piotrkowska 58, meble.
204. Koprowski I., Traugutta 12, pianino.
205. Karabanow A., Wschodnia 31, meble.
206. Kaczmarek L., Wschodnia 38, meble.
207. Krenicki D., Wschodnia 72, pianino.
208. Kon M., Wólczańska 65, pianino.
209. Kon J., Zachodnia 70, meble.
210. Koprowski N., Zachodnia 72, meble, fortepian
211. Krauze I., Zawadzka 19, meble.
212. Klajnman S., Żeromskiego 33, meble, waga.
213. Kleinman M., Żeromskiego 36, meble.
214. Lipskier M., Cegielniana 41, 70 but. wina.
215. Lasman S., Piotrkowska 54, pianino.
216. Lipski A., 6-go Sierpnia 32, meble.
217. Lilienfeld S., Traugutta 5, kasa ogniotrwała.
218. Librach J., Traugutta 12, meble.
219. Lipszyc B., Wschodnia 31, meble.
220. Lipszyc J., Zachodnia 49, meble.
221. Łęczycki S., Żeromskiego 14, meble.
222. Lewi S., Zawadzka 20, meble.
223. Lewin B., Zawadzka 35, meble.
224. Liberman M., Zawadzka 44, meble, maszyna do szycia.
225. Litwin H., Żeromskiego 18, meble.
226. Lider G., Żeromskiego 23, meble.
227. Mączyk i Kramarz, Zachodnia 59, meble, waga.
228. Margulies J., Zawadzka 18, meble, kasa ogniotrwała.
229. Motyl F., Zawadzka 19, meble, maszyna do szycia.
230. Mendzelewski R., Zawadzka 36, meble.
231. Matysek St., Żeromskiego 46, kredens.
232. Niezabytowski K., Traugutta 6, meble, maszyna do szycia.
233. Naftulewicz D., Wschodnia 34, meble, maszyna do szycia.
234. Neumark J., Wschodnia 34, meble.
235. Neuhaus W., Wschodnia 51, meble.
236. Najfeld Ch., Żeromskiego 27, meble, kasa ogniotrwała.
237. Oppenheim M., 6-go sierpnia 37, pianino.
238. Pozner I., 6-go Sierpnia 76, fortepian.
239. Pawełczak M., 6-go Sierpnia 76, fortepian.
240. Pinczewski F., Traugutta 8, 100 pud. konserw.
242. Presburgier, Zielona 5/7, waga, meble.
243. Prussak L., Zielona 9, 40 sztuk swetrów.
244. Presman R., Zawadzka 4, meble.
245. Pik S., Zawadzka 14, meble.
246. Plesner B., Żeromskiego 29, meble.
247. Potażnik, Żeromskiego 36, meble.
248. Prędki i Judelewicz, Piotrkowska 70, maszyna do pisania.
249. Rochreger Z., Al. 1 Maja 37, meble.
250. Rawski A., 6-go Sierpnia 37, meble.
251. Rozenblum G., Traugutta 8, meble.
252. Rozenblat P., Traugutta 10, meble.
253. Rus L., Wschodnia 43, meble.
254. Rywkind B., Wschodnia 45, meble.
255. Rozenberg J., Wschodnia 56, maszyna do szycia, kredens.
256. Rozenblum Z., Wschodnia 69, meble.
257. Rotband L., Zielona 6, meble.
258. Rozental D., Zawadzka 5, meble.
259. Russak J., Zawadzka 5, meble.
260. Szymański J., Konstantynowska 126, 2 biurka.
261. Szulc R., Wierzbowa 22, otomana.
262. Szklar J., Cegielniana 45, garnki aluminjowe.
263. Sawicki L., Wschodnia 35, meble.
264. Styler Z., Wschodnia 54, meble.
265. Sztern M., Wschodnia 49, meble.
266. Sztein H., Wschodnia 57, meble.
267. Sir M., Wólczańska 4, meble.
268. Szefner B., Zachodnia 31, 20 skrzyń gwoździ.
269. Szeps B., Zachodnia 52, pianino.
270. Szajmniak W., Zawadzka 5, 35 tuzinów skarpetek.
271. Stoch K., Zawadzka 19, woda kolońska.
272. Szejnfeld L., Zawadzka 23, kredens.
273. Szajniak M., Zawadzka 26, meble.
274. Szkurnik R., Żeromskiego 15, meble.
275. Szurek I., Żeromskiego 46, meble.
276. Tepler T., Wschodnia 74, kredens pokojowy.
277. Tempel I., Wólczańska 37, pianino.
278. Teich B., Zielona 6, meble.
279. Terkeltaub W., Zawadzka 5, meble.
281. Unger G., Wólczańska 27, kredens.
282. Ulrich M., Zielona 1, bilard.
283. Uberbaum I., Piotrkowska 60, meble.
284. Wajnberg G., Zawadzka 22, meble.
286. Winter A., Zachodnia 63, meble.
287. Wołożynska G., Zielona 28, parfumerja.
288. Wiślicki A., Żeromskiego 12, meble.
289. Wolsztajn J., Żeromskiego 24, meble.
290. Witkowski B., Żeromskiego 54, szafa.
291. Wiener D., Piotrkowska 76, meble.
292. Wiener W., Piotrkowska 76, meble.
293. Wiener M., Piotrkowska 76, meble.
294. Zabrocki A., Trauguta 6, meble.
295. Zyjdenfeld M., Wschodnia 23, meble.
296. Zajdler Sz., Wschodnia 49, maszyna do pisania, meble.
297. Zilberberg Sz., Zachodnia 52, kasa ogniotrwała, szafa.
298. Zylberberg M., Zielona 5/7, materjał.
299. Zylberman E., Zawadzka 14, meble.
300. Zylberberg D., Żeromskiego 39, towary kolonjalne.
301. Zebin F., Żeromskiego 77, meble.
302. Abramczyk D., Piotrkowska 8, meble.
303. Baumgarten M., Pańska 33, maszyna do szycia.
304. Blumcwajg M., N.-Cegielniana 22, meble.
305. Berman M., Kilińskiego 93, meble.
306. Berek N., Kilińskiego 42, meble.
308. Biterman Z., Sienkiewicza 15, 2 stoliki nocne.
309. Busz H., Piotrkowska 70, meble.
310. Mordka B., Narutowicza 38, meble.
311. Berger S., Kilinskiego 60, meble.
312. Bornsztajn B., Nawrot 34, meble.
313. Bialer T., Kilińskiego 96, meble, maszyna do pisania.
314. Braucher Ber., Kilińskiego 60, maszyna do szycia.
315. Brykman A., Pańska 14, towary kolonjalne.
316. Borkowski Sz., Pańska 64, szafa.
317. Brajtbard C., Pańska 39, lustro.
318. Cukier M., Al. 1-go Maja 45, meble.
319. Dawidowicz E., Nawrot 23, meble.
320. Dickstein B., Al. Kośc. 24, meble.
321. Eisner M., Sienkiewicza 9, meble.
322. Eilenberg R., Kilińskiego 89, kredens.
323. Fritzen T., Łąkowa 1, meble.
324. Frajman M., Cegielniana 41, meble.
325. Frydrych Sz., Piotrkowska 66, meble.
326. Fuks Sz., Cegielniana 48.
327. Fachler E., Pańska 24, towary kolonjalne.
328. Frydwald D., Południowa 10, szafa.
329. Grynberg M., Al. 1-go Maja 21, meble.
330. Goldfarb N., Cegielniana 43, meble, maszyna do szycia.
331. Groskopf M., Sienkiewicza 29, meble.
332. Grudziński R., Narutowicza 35, meble.
333. Garfinkiel M., Kilińskiego 60, meble.
334. Golcer G., Narutowicza 21, meble.
335. Galewski Ch., Kolejowa 1.
336. Golner Sz., Zawadzka 32, meble.
337. Gincberg R., Zielona 63, meble.
338. Hochenberg M., Narutowicza 23, kredens.
339. Hendeles D., Kilińskiego 44, pianino, meble.
340. Hoffman R., Kilinskiego 94, 200 tuzinów pończoch.
341. Janowski I., Gdańska 37, meble.
342. Jaczmieniak Sz., Cegielniana 46, meble.
343. Jakubowicz N., Zawadzka 3, meble.
344. Jakubowicz J., Cegielniana 114, pianino.
345. Jakubowicz S., Węglowa 10, meble.
346. Kaszub i Kryłowiecki, Piotrkowska 96, 40 sztuk towaru.
347. Krempf K., Gdańska 63, kasa ogniotrwała.
348. Kujawski Z., Kilinskiego 12, meble.
349. Kujawski T., Cegielniana 91, lustro.
350. Kurc G., Cegielniana 44, maszyna do szycia.
351. Kuperminc M., Składowa 13, worek mąki.
352. Kurc A., Narutowicza 31, meble.
353. Kowalczyński A., Narutowicza 31, 5 stolików.
354. Knapp Wilhelm, Kilińskiego 109, pianino.
355. Kalmanowicz Ch., Nawrot 34, meble.
356. Kon S., Narutowicza 49, kredens.
357. Klajman W., Pańska 45, meble.
358. Kowalczyk A., Andrzeja 30, meble.
359. Liwczyc A., Narutowicza 40, meble.
360. Linkowski Fr., Piramowicza 11, meble.
361. Lange J., Cegielniana 85, maszyna do szycia, meble.
362. Lajzerowicz A., Kilińskiego 39, szafa.
363. Lautenberg W., Narutowicza 21, meble.
364. Lam M., Składowa 25, urządzenie magazynu.
365. Lipszyc M., Piotrkowska 87, maszyna do pisania, meble.
366. Łukomski M., Wólczańska 88, meeble.
367. Lustigman L., N.-Cegielniana 7, 4 worki mąki.
368. Lichtensztajn A., Pańska 6, meble.
369. Minc H., Cegielniana 42, meble.
370. Mogilner B., Cegielniana 75, kredens.
371. Mühle E., Leszno 3, 2 biurka.
372. Nikielburg A., N.-Cegielniana 22, meble, pianino.
373. Olszer I., Narutowicza 58, meble.
374. Ofenbach J., Narutowicza 7, 2 serwisy porc.
375. Ogólnik L., Cegielniana 39, meble.
376. Olsztajn P., Narutowicza 29, 2 szafy.
377. Openhajm I., Cegielniana 39, pianino.
378. Olszer I., Narutowicza 58, meble.
379. Gawłowski T., Kowieńska 2, meble.
380. Patron E., Narutowicza 21, meble.
381. Preiss M., Kamienna 14, meble.
382. Rozenblum Sz., Pomorska 4, 20 paczek zefirów.
383. Radzyner A., Kilińskiego 49, otomana.
384. Rozenblat M., Narutowicza 56, meble.
385. Rogoziński M., Kilińskiego 60, meble.
386. Rozenblat E., Cegielniana 68, meble.
387. Rotberg H., Cegielniana 43, meble.
388. Rybak Sz., Składowa 14, meble.
389. Szlama Rozencwajg, Narutowicza 31, meble.
390. Radoszycki I. M., Piotrkowska 79, meble.
391. Rajchenberg H., Zawadzka 20, meble.
392. Reichstein M., Przejazd 36, meble.
393. Szatan A., Kilinskiego 39, kredens.
394. Szymkiewicz H., Kilińskiego 42, meble.
395. Skulski H., Kamienna 20, meble.
396. Stillerman A., Cegielniana 75, meble.
397. Szwarc M., Kilińskiego 44, meble.
398. Szumiraj Sz., Sienkiewicza 20, meble.
399. Szpigel J., Kilińskiego 89, meble.
400. Światłowski H., Kilinskiego 77, meble.

Przymusowe licytacje (Dokończenie).

. Sztajnberg M., Nawrot 13, meble.
.2. Segał I., Kilińskiego 40, meble.
403. Sztajnhorn N., Wólczańska 41, meble
404. Tajch B., Narutowicza 23, meble.
405. Ulrich M., Piotrkowska 45, meble.
406. Ulrichs U., Piotrkowska 45, 20 stolików, 20 krzeseł.
407. Wojalski Wł., Zielona 12, meble.
408. Wentel K., Kowieńska 15, meble.
409. Wygodny M., Cegielniana 69, meble.
410. Wolf J. L., Cegielniana 65, meble.
411. Wajntraub Sz., Cegielniana 41, 2 szafy.
412. Wajnryb A., Narutowicza 9, fotel.
413. Wegwajzer A., Sienkiewicza 4, tremo.
414. Wajskol H., Narutowicza 31, meble.
415. Warszawski I., 6-go Sierpnia 23, meble.
416. Warszawski N., Piotrkowska 9, meble.
417. Wajnert E., Konstantynowska 43, meeble.
418. Zysman A., N.-Targowa 14, meble.
419. Żychliński J., Zawadzka 9, kredens.
420. Zadkowski, Pańska 45, meble.
421. Zalcman J., Cegielniana 54, szafa.

W dn 19 października 1928 r., między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu.

422. Bromberg J., Piotrkowska 152, meble.
424. Drynchowski J., Sienkiewicza 56, otomana.
425. Engelman R., Wólczańska 168, kredens.
426. Fajgenberg I., Piotrkowska 164, meble.
427. Glezer M., Północna 12, maszyna do szycia.
428. Goździcki M., Rokicińska 37, szafa.
429. Grzegorzewski M., Wólczańska 139, meble.
430. Kreutzberg, Kopernika 58, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała.
431. Lipszyc I., Piotrkowska 152, meble.
432. Melducz J., Wólczańska 146, meble.
433. Pahl E., Piotrkowska 166, 2 biurka.
434. Pacak W., Wólczańska 140, meble.
435. Rubin S., Główna 56, meble.
437. Abramowicz J., Sienkiewicza 102, maszyna do szycia.
438. Abramowicz I., Główna 65, szafa.
439. Bornsztajn J., Kopernika 4, maszyna do szycia.
440. Bauer T., Nawrot 94, meble.
441. Borkowski A., Rokicinska 11/13, meble.
442. Bromberg J., Piotrkowska 152, meble.
443. Bergman A., Kilińskiego 133, meble.
444. Marta Bauer, Żelazna 15, meble.
445. Bartoszewski I., Napiórkowskiego 172, maszyna do szycia.
446. Birencwajg B., Przejazd 40, kredens.
447. Cudkowicz W., Główna 65, 20 sztuk koszul.
448. Cwajgenbaum A., Główna 61, garderoba.
449. Cybuch L., Przejazd 49, meble.
450. Dobersztajn A., Zygmuntowska 5, meble.
451. Dorembus B., Główna 55, 4 zegary.
452. Dybczyńska T., Sienkiewicza 53, zegar.
453. Ekiert A., Zygmuntowska 11, szafa.
454. Engel A., Gubernatorska 38, szafa.
455. Eberhard H., Kilinskiego 150, meble.
456. Fiszer J., Kilińskiego 203, meble.
457. Fast H., Abramowskiego 7, biurko.
458. Fiszer Z., Napiórkowskiego 70, maszyna do pisania.
459. Grzelczak A., Rokicińska 127, kredens.
460. Goldlust Sz., Przejazd 30, meble.
461. Gerlicki Sz., Dolna 3, meble.
462. Garfinkiel Jankiel, Przędzalniana 48, meble.
463. Gutman I., Nawrot 100, szafa.
464. Górkiewicz J., Abramowskiego 3, meble.
465. Gilzner I., Główna 67, meble.
466. Goldkind B. Nowozarzewska 33, meble.
467. Galusiński St., Piotrkowska 108, 12 stolików.
468. Górski i Śpiewak i S-ka, Piotrkowska 254, kasa ogniotrwała, meble.
469. Hudes A., Główna 67. szafa.
470. Hoffman J. Kilińskiego 214, meble.
471. Horowicz J., Rokicińska 9, materjały piśmienne.
472. Hince J., Przędzalniana 83, maszyna do szycia.
473. Janicki J., Piotrkowska 200, biurko.
474. Kielan J., Rokicińska 147, stół i krzesło.
475. Kempińscy M. J. H., Radwańska 44, maszyna do szycia, meble.
476. Kozłowski K., Piotrkowska 273, meble.
477. Klein Sz., Rokicińska 24, meble.
478. Kazryl R., Pusta 9, meble.
479. Krumholc Mozes, Piotrkowska 145, meble.
480. Koplowicz J., Kilińskiego 134, 2 lustra.
481. Knystel E., Główna 67, meble.
482. Klauze K., Kilinskiego 138, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania.
483. Kunig H., Napiórkowskiego 119, meble.
484. Kassman A., Piotrkowska 149, meble.
485. Kuźnik Wł., Przejazd 16, meble.
486. Lutrosiński St., Piotrkowska 225, meble.
487. Łazuchiewicz J., N.-Zarzewska 12, meble.
488. Lieske R., Sienkiewicza 165, kasa ogniotrwała, meble.
489. Lipowicz J., Główna 61, szafa.
490. Laskier Ch., Główna 55, meble.
491. Lichtensztajn Wł., Piotrkowska 182, maszyna do pisania, biurko.
492. Lipszyc I., Piotrkowska 152, szafa.
493. Litwin B., Piotrkowska 207, 150 mtr. jedwabiu.
494. Meyerowa A., Andrzeja 56, meble.
495. Morawiecki W., Sienkiewicza 48, meble.
496. Młotkiewicza Sz., Sienkiewicza 56, meble.
497. Mühle B., Przejazd 20, meble.
498. Mühle W. Przejazd 20, meble.
499. Mühle E., Przejazd 20.
500. Myśliborski A., Główna 31, szafa.
501. Neuman E., Tuszyńska 13, meble.
502. Gier O., Żelazna 9, meble, maszyna do szycia.
503. Patt Menachem, Szara 12, lustro.
504. Peterman Fr., Szara 7, maszyna do szycia, meble
505. Parzenczewski Sz., Targowa 39, meble.
506. Petzold F., Główna 8, 40 swetrów damskich
507. Pisakowski B., Piotrkowska 200, meble.
508. Pahl E., Piotrkowska 166, meble.
509. Potz J., Sienkiewicza 32, krowa.
510. Przednówek S., Nowozarzewska 9, 30 chustek baweln.
511. Piątkowski I., Napiórkowskiego 158, wóz gospodarczy.
512. Pilicer I., Karola 5, 3 szt. tow. wełn.
513. Rytke A., Henryka 3, magiel.
514. Raschig I., Sienkiewicza 70/72, meble.
515. Renert A., Przędzalniana 31, kredens.
516. Rozen E., Juljusza 3, meble.
517. Rozenberg B., Piotrkowska 103, meble.
518. Rubinsztajn D., Piotrkowska 182, meble.
519. Rywlin W., Piotrkowska 191, kredens.
520. Rozmaryn P., Karola 8, meble.
521. Rajch Ch., Piotrkowska 145, meble.
522. Rogalski H., Kilinskiego 143, meble.
523. Rubin I., Nowozarzewska 16, meble.
524. Rajtberger A., Piotrkowska 123, meble.
525. Rozeenblat D., Piotrkowska 218, meble.
526. Szafler E., Granitowa 18, zegar.
527. Szwartz, Henryk 10, 1 mtr. desek.
528. Szeligowski F., Karolewska 28, szafa.
529. Szwankowski Fr., Nawrot 82, meble.
530. Szyper I., Kilińskiego 120, meble, pianino.
531. Stobiecki J., Główna 32, meble.
532. Sieradzki W., Piotrkowska 132, meble.
533. Sztelle A., Główna 6, lustro.
534. Szaniawski T., Piotrkowska, 120, meble.
535. Śpiewak M., Piotrkowska 254, kasa ogniotrwała, meble.
536. Szajn Z., Kilińskiego 143, meble.
537. Szafirman D., Główna 53, meble, urządzenie sklepu.
538. Sobierajski S., Piotrkowska 225, meble.
539. Szram C., Przędzalniana 85, 100 sztuk zeszytów.
540. Szafir J., Nowozarzewska 11.
541. Szydłowski I, Żeromskiego 85, mydło.
542. Taub H., Wodny Rynek 14, meble.
543. Wiener H., Główna 42, szafa.
544. Wajnberger M., Sienkiewicza 40, meble.
545. Windzberg M., Karola 3, meble.
546. Wandachowicz J., Gubernatorska 15, meble.
547. Wolnicki A., Główna 41, obuwie.
548. Walcman J., Nowozarzewska 5, meble.
549. Zalcensztajn, Rokicińska 31, meble.
550. Zelman F., Rokicińska 8, maszyna do szycia.
551. Zalc Ch., Główna 55, meble.
552. Zylberszac I., Główna 41, 2 palta damskie.
553. Zapędowska K., Gubernatorska 25, meble.

CENY OGŁOSZEŃ:
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra.

Miejscowe: Drobne: Za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy). Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy.
Zwyczajne: Za 1 milimetr jednołamowy 15 groszy, (str. 8 łam.), komunikaty, nekrologi w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-łamowa).
Zamiejscowe o procent i zagraniczne o 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: AL. NOWAKOWSKI. Drukarnia Udziałowa w Łodzi, ul. Gdańska 101. Wydawca Łódzki O. K. R. P. P. S.